

# Czy warto w tych czasach inwestować?



Należy założyć, że tak zadane pytanie dotyczy teraz przede wszystkim okoliczności wynikających z niepewności podyktowanej sytuacją pandemiczną na świecie. Na kolejnych etapach rozwoju tej trudnej sytuacji wielu przedsiębiorców różnych branż stanęło przed licznymi dylematami nie tylko dotyczącymi planów na przyszłość, ale przede wszystkim zabezpieczenia płynności bieżącej działalności.

Oczywiście wszystko zależy, o jakiej branży mówimy, ale na początku pandemii niezależnie od branży niemal wszyscy uruchomili w sobie mechanizmy hamujące lub blokujące jakiegokolwiek decyzje inwestycyjne. Była to reakcja oczekiwana i jak najbardziej zrozumiała.

Dzisiaj, pomimo tego, że sytuacja jest daleka od normalności i istnieje realne niebezpieczeństwo, że problemy wkrótce znowu się nasilą warto zastanowić się nad tym, czy takie okoliczności są wystarczająco mocnym argumentem, aby wstrzymać się od inwestycji, ale tym razem sprecyzujmy w... branży piekarskiej?

Po wielu miesiącach trwania pandemii prawie każdy piekarz może bardzo dokładnie określić w jaki sposób pandemia przełożyła się na jego wyniki finansowe? Myślę, że większość stwierdzi, że po wstępnym okresie kiedy społeczeństwo podjęło próbę tworzenia zapasów i produkcja w piekarniach oraz cukierniach drastycznie zmalała, wielkość dzisiejszej produkcji zbliżona jest przynajmniej w dużym stopniu do normalnego poziomu.

Oczywiście wielu klientów, niejako z automatu, traktuje obecną sytuację jako ważne uzasadnienie wstrzymania inwestycji, co należy bezwzględnie potraktować jako błąd. Potwierdzeniem takiej tezy jest fakt, że w chwili obecnej ci klienci, którzy zawsze charakteryzowali się dużą rzetelnością i rozsądkiem „inwestycyjnym” nie tylko nie zwolnili procesów inwestycyjnych, ale wręcz je przyspieszyli licząc na to, że uda im się wykorzystać ten trudny czas na wzmocnienie swojego potencjału produkcyjnego i pozycji w regionie w stosunku do kolegów z branży, którzy traktują czas pandemii jako usprawiedliwienie dla stagnacji inwestycyjnej.

Druga częścią rozważanego zagadnienia jest kierunek ewentualnych decyzji inwestycyjnych.

Tutaj nie ma jednej, gotowej odpowiedzi. Należy jednak z całą stanowczością zaznaczyć, że decyzje inwestycyjne powinny dotyczyć tych obszarów produkcji gdzie stabilność, zautomatyzowanie i powtarzalność produkcji będą na najwyższym poziomie, przy zachowaniu coraz bardziej wyśrubowanych reguł opłacalności.

W oparciu o własne obserwacje i doświadczenia możemy stwierdzić, że w chwili obecnej tematem priorytetowym dla wielu piekarni jest zakup nowoczesnych, energooszczędnych pieców piekarskich z systemem automatycznego załadunku i kompleksowym systemem odzysku energii ciepłej.

Przy automatyzacji załadunku realizuje się coraz więcej projektów opartych na zmechanizowaniu pobierania peelboardów, który ułatwia pieczenie coraz większego asortymentu, również drobnego pieczywa, bezpośrednio na hercie.

Drugi temat, który spina pewnego rodzaju kłamrą technologiczną rozważania na temat zalecanego kierunku inwestycji, są systemy chłodnicze pozwalające na prowadzenie wydłużonej, kontrolowanej fermentacji pieczywa.



Tomasz Guderski